Niech żyje Związek Radziecki, przodująca siła światowa obozu pokoju, bastion wolności i niepodległości narodów!

SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 233 (1371)
Wydanie A

Piątek, dnia 25 sierpnia 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Przed I Polskim Kongresem Obrońców Pokoju

Zwiększoną wydajnością pracy

odpowiada polska klasa robotnicza na knowania podżegaczy wojennych

WARSZAWA. (PAP). Tysiącem ponadplanowych ton węgla i stali, produkcją szybszą, tańszą i lepszą odpowiada polska klasa robotnicza na zbrodnicze knowania imperialistów. Jak Polska długa i szeroka — wszędzie brzmi hasło: „Zwiększoną wydajnością pracy walczymy o trwały pokój i pomagamy braciom walczącym w Korei".

LUDNOŚĆ STOLICY POTĘPIA PODŻEGACZY

W stolicy akcja wyboru delegatów została zakończona. Wśród 36 delegatów na I Polski Kongres Obrońców Pokoju, znajdują się wybitni prozownicy pracy, uczeni, literaci — najofiarniejsi bojownicy o pokój. Na wszystkich konferencjach dzielnicowych uczestnicy ostro piętnowali podżegaczy wojennych i zobowiązali się wzmóc produkcję.

Przodownik pracy „Betonstali" — ob. Dobrowolski przemawiając na zebraniu dzielnicowym na Bródnie, oświadczył:

„My robotnicy nie boimy się imperialistów. Straszenie mas robotniczych bombą atomową wywołuje ten skutek, że zwiększa się wydajność robotnicza pracy, wzrasta produkcja naszych zakładów. W związku z Kongresem Pokoju zobowiązuję się wyrabiać do dnia 15 września o 8 procent więcej swoiej produkcji".

WSPANIAŁE WYNIKI PRODUKCYJNE

Robotnicy rejonu przeładunków masowych w Gdańsku, pełniący „wartę pokoju" przy szybkościowym załadunku szwedzkiego statku „Hermodia" zaoszczędzili ponad 90 procent zadekinrzowanego w zobowiązaniu czasu.

Taki sam wynik osiągnęła inna grupa robotników, obsługująca szwedzki statek „Burc".

Wyróżnił się dźwigowy Julian Brzuska, który przekroczy 200 procent normy.

Robotnicy rejonu przeładunków masowych w porcie gdańskim od 28 lipca do 12 sierpnia br. przeładowali już w okresie „wart pokoju" 38 statków, zaoszczędzając przy tym ponad 3.000 roboczo - godzin.

„Warty pokoju" pełnią tak że marynarze. Załoga maszynowa drobniczowca M/S „Morska Wola" wykonała we własnym zakresie remont, wdrożyła kilkudniowego przestoju w porcie Casablanca.

TYSIĄCE TON STALI I WĘGLA PONAD PLAN

Cała śląska młodzież robotnicza masowo podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne.

ZMP-owska brygada górnicza z kopalni „Wieczorek" za trudniona na ścianie młodzieżowej, dla zamanifestowania swej solidarności z młodzieżą walczącej Korei, postanowiła podnieść wydajność pracy do 130 proc., wydobywając systematycznie 246 ton węgla podczas jednej zmiany.

W kopalni „Stalin" 162-osobowa młodzieżowa brygada produkcyjna. Jana Grabowskiego postanowiła do końca sierpnia br. wydobyć dodatkowo 346 ton węgla, zaś [illegible] w kopalni „Dębieńsko" wydobędzie ponad plan 442 tony węgla.

Na wystawie Gospodarczo-Rolniczej w Częstochowie: największe zainteresowanie zwiedzających w budzi nowoczesna, mechaniczna kopaczka do ziemniaków. Foto „Film Polski"

Ludzie pracy o Planie 6-letnim

Górnicy wykonają nałożone na nich zadania

— mówi Franciszek Apryas

WARSZAWA. Franciszek Apryas, rębacz kopalni „Brzeszcze", inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia Święta Pracy i Kongresu Związków Zawodowych w 1949 r., odznaczony orderem „Budowniczych Polski Ludowej", obecnie słuchacz Technicum w Bytomiu.

„Nasz kraj wkroczył na drogę szybkiego uprzemysłowienia. Abyśmy mogli tego dokonać, musi nastąpić wzrost rozwoj przemysłu ciężkiego, od którego zależy rozwój [illegible]

Obok przemysłu hutniczego, chemicznego i metalowego, przemysł węglowy ma do wykonania w Planie 6-letnim najpoważniejsze zadania. Wydobycie w roku 1955 — 100 milionów ton węgla, wobec 74,1 mil. ton w roku 1949 będzie wymagało od załóg przemysłu węglowego niemałego zapału i wysiłku. Uważam jednak, że cyfra ta jest zupełnie realna i może być osiągnięta pod warunkiem, że zmobilizujemy wszystkie siły i wykorzystamy wszystkie możliwości.

Ustalone przez Państwo i Partię zadania — powiedział w zakończeniu Franciszek Apryas — górnicy wykonają, przyczyniając się do wzmocnienia sił gospodarczych Polski Ludowej, do wzrostu stopy życiowej mas pracujących, do utrwalenia pokoju i do szybszego zbudowania Polski Socjalistycznej.

Już jutro rozpoczynamy w „Słowie" druk wyjątkowo barwnej powieści kreskowej

Niezwykłe przygody TARTARENA z TARASKONU według A. Daudet z ilustracjami T. Ulatowskiego

W 6-tą rocznicę wyzwolenia Rumunii

Nadanie imienia — Stalin miastu Braszow

BUKARESZT (PAP) Masy pracujące miasta Braszow w Transylwanii, w liście skierowanym do Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu Rumunii, zwróciły się z prośbą o nadanie miastu Braszow imienia wielkiego wodza mas pracujących całego świata, wyprowadzonego przyjaciela ludu rumuńskiego — Stalina.

Jesteśmy przekonani — czytamy m. im. w liście — że kierownictwo partii i rządu przychyli się do naszej gorącej prośby i zaszczyci nasze miasto nadaniem mu imienia Stalina.

Zobowiązujemy się wobec partii, rządu i wielkiego Stalina — piszą robotnicy Braszow — że nie będziemy szczędzić wysiłków dla osiągnięcia nowych sukcesów w walce o polityczne, gospodarcze i kulturalne wzmocnienie naszej ojczyzny, w walce o pokój i socjalizm.

W odpowiedzi na prośbę mas pracujących Braszow, KC Rumuńskiej Partii Robot. i rząd rumuński wystosowali do robotników miasta Braszow pismo, w którym postanowili poprzeć prośbę i zaproponować prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, aby uwzględniło gorącą prośbę mas pracujących Braszow i nadało temu miastu imię — Stalin.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej ogłosiło uchwałę następującej treści:

„Z chwilą ogłoszenia tej uchwały miasto Braszow zostaje przemianowane na cześć wielkiego geniusza pracującej ludzkości, wodza narodu rządzieckiego, wyzwoliciela i ukochanego przyjaciela naszego narodu Józefa Stalina — na Stalin".

Bukareszt 23 sierpnia 1950 r.

Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego
(—) Parhon

Dolnośląskie dożynki

We wszystkich gminach województwa wrocławskiego trwają przygotowania do gminnych obchodów tradycyjnych dożynek, które odbędą się na Dolnym Śląsku w dniach 27 sierpnia i 3 września.

Będą to radosne obchody; bo też rolnicy dolnośląscy, a szczególnie członkowie spółdzielni produkcyjnych i rolniczych PGR-ów, mają powód do radości i dumy: wspaniałe wyniki ich zespołowej pracy na roli stwarzają perspektywy świetnego rozwoju rolnictwa i dobrobytu mas pracujących.

Spółdzielcy rolni, robotnicy PGR-ów oraz gospodarujący indywidualnie mało- i średniorolni chłopi zdają sobie sprawę, że dobre zbiory osiągnęli nie tylko dzięki własnej, wytężonej pracy, nie tylko dzięki ulepszonym metodom gospodarzenia, ale także w dużej mierze dzięki pomocy robotników naszego przemysłu. Robotnicy okazywali im te pomoc zarówno w formie wzmocnionej produkcji maszyn, narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych, jak też remontując maszyny i sprzęt gospodarski oraz pomagając dużnie przy zbiorach. Toteż w uroczystościach dożynkowych wezmą liczny udział eliery robotnicze, dając wyraz zacieśniającej się współpracy robotników i chłopów, pogłębiającej się sojuszu chłopsko-robotniczego.

Doceniając wagę tego sojuszu w procesie tworzenia w Polsce podstaw socjalizmu, będącego chłopstwo i robotnicy jeszcze bardziej zbliża ze sobą jednmie podczas dożynkowych uroczystości, jeszcze mocniej zewrą swe szeregi, mobilizując siły wokół zadań Planu Sześcioletniego. Wiedzą bowiem, że plan ten — to plan dobrobytu i pokoju, że realizując jego wytyczne zapewniają lepszą przyszłość dla siebie i swoich dzieci oraz wzmacniają światowy obóz pokoju, walczący ludobójcze plany imperialistów pragnących ponownie skąpać świat we krwi.

Tegoroczne dożynki będą więc czynnikiem jednoczącym naród polski do wysiłku nad wykonaniem Planu Sześcioletniego i do walki w obronie zagrożonego pokoju. Dożynki tegoroczne będą zarazem demonstracją protestacyjną polskiego ludu przeciwko zbrodniom imperialistycznych agresorów w Korei, gwałcących międzynarodowe porozumienia i podłe nadużywających znaku ONZ dla swych brudnych celów.

Dolnośląskie chłopstwo pracujące i robotnicy dadzą wyraz swej woli uczestniczenia na gminnych uroczystościach, a w skali krajowej — podczas ogólnopolskiego obchodu dożynkowego w Lublinie, w dniu 10 września.

Z Dolnego Śląska wyjedzie na te centralną uroczystość ok. 1.500 osób, w tej liczbie 115 przodowników pracy na roli. Naliczmiej reprezentowany będzie powiat strzeliński, skąd wyrusza 100-osobowa ekipa.

O kulturalnym durobku dolnośląskiej wsi świadczyć będą w Lublinie nasze zespoły artystyczne, śpiewacze i grupy w stroiach rozionalnych, a o fetyżnie Tyczmej na szej młodzieży wiejskiej — reprezentacje ludowych zespołów sportowych.

Jadąc pod kierownictwem nowego prezesa Zarządu Oddziału Wojew. Zw. Samopomocy Chłopskiej, ob. Marii Strzelczykiej, pierwszej w Polsce kobiety na takim stanowisku, delegaci nasi złożą w Lublinie wobec przedstawicieli władz państwowych i całego społeczeństwa — dumny meldunek o osiągniętych dolnośląskiego rolnictwa. Do głosów delegatów z całej Polski dołączą oni głos pracujących chłopów Dolnego Śląska, świadczący o ich gotowiźnie na takim sformułowaniu wsiłku w dziele przebudowy wsi i tworzenia podstaw socjalizmu oraz o ich wielkiej akcji obrony pokoju.

Olbrzymia manifestacja w Pradze

Studenci całego świata stoją w szeregach obrońców pokoju

PRAGA. (PAP) W związku z zakończeniem obrad Pragskiego Międzynarodowego Związku Studentów na placu staromiejskim w Pradze odbyła się potężna manifestacja pokojowa z udziałem wielotysięcznych rzesz obywateli i młodzieży. Cały plac tonął w powodzi czerwonych sztandarów, czechosłowackich oraz białych flag MZS. Na niezliczonych transparentach widniały napisy: „Precz precz od Korei", „Niech żyje pokój", „Mir, Friede, Pax, Pokoj". Tłum wznosił niemilknące okrzyki na cześć pokoju, Generalissimusa Stalina, Związku Radzieckiego i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

W manifestacji m. in. wzięli udział premier Zapotocky i członkowie rządu czechosłowackiego.

Zebranych powitał przewodniczący Czechosłowackiego Związku Młodzieży Z. Hejzlar, po czym przemówienia wygłosił przewodniczący MZS inż. Grohman, podkreślając, że zjazd nowonowie wykazał, iż najważniejszym zadaniem studentów jest walka o pokój. „Jesteśmy tymi — mówił Grohman — którzy walczą o pokój, którzy zadają zakazu broni atomowej, zaprzestania wyścigu zbrojeń i zakazu propagandy wojennej. Jesteśmy z profesorem Joliot-Curie i innymi profesorami-pokojowymi. Jesteśmy po stronie tych, którzy walczą o niepodległość narodów o wolność i pokój.

Uczestnicy manifestacji uchwalili rezolucję, wzywającą Radę Bezpieczeństwa do pojkojowego rozstrzygnięcia konfliktu koreańskiego.

Koreańska Armia Ludowa odparła kontrataki wroga

PEKIN. (PAP) Dowództwo Naczelne Sił Zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zacięte walki z kontratakującymi wojskami amerykańskimi i lisynmanowskimi. Oddziały Armii Ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

Oddziały Armii Ludowej zadały nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim wybrzeżu rzeki Nakton. W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i zniszczył wiele Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

Oddziały partyzanckie, wspierające natarcie Armii Ludowej, a działające na terenach pomiędzy Pusan i Taegu — jeszcze bardziej wzmogły swą akcję i osiągnęły szereg sukcesów. Oddziały te niszczą drogi i dezorganizują zaplecze nieprzyjaciela.

Protest MOD

Praga (PAP) — Sekretariat Generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy otrzymał od Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ zawiadomienie, że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy zostaje pozbawiona głosu doradczego, który dotychczas przysługiwał jej w Radzie Gospodarczo-Społecznej. Sekretarz generalny MOD Mronek, przesłał do generalnego sekretarza ONZ, Trygve Lie, protest przeciwko tej decyzji, która stanowi dalsze poważne naruszenie zasad pokojowej współpracy między narodami.

Mianowanie posła RP w Szwecji

Warszawa (PAP) — Prezydent RP mianował posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym RP w Szwecji ob. Jana Eugeniusza Milnikiela.

■ Kraków — Na Podhalu spędzio wczasy w tym roku około 200 tysięcy młodzieży z całej Polski. Mieli oni tu troskliwą opiekę, dobre pomieszczenie i racjonalnie ułożony program.

Komunikat WKOP

W dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej w sali posiedzeń Wojew. Komitetu Obrony Pokoju przy ul. Podwale Olawskie 2a na I-szym piętrze, odbędzie się konferencja przewodniczących i sekretarzy Powiatowych i Miejskich Komitetów Obrońców Pokoju.

Na porządku dziennym znajduje się:

1. Podsumowanie przebiegu kampanii wyborczej delegatów na Kongres.
2. Sprawy związane z wyjazdem delegatów do Warszawy.

Na konferencję tę sekretariat zaprasza wszystkich członków WKOP oraz przedstawicieli organizacji społecznych i prasy wrocławskiej.

Bez ciasnych podwórek i ciemnych oficyn

Rośnie Nowa Huta pierwsze socjalistyczne miasto w Polsce

Wywiad z inż. Płaszyckim

WARSZAWA. (PAP). Pod Krakowem w pobliżu powstającego olbrzymiego zbiornika przemysłowego — Nowa Huta — budujemy nowe wielkie miasto - mieszkanie dla budowniczych i przyszłych robotników Huty.

Na polach podkrakowskich z dnia na dzień rośnie wspaniałe, na wskroś nowoczesne, pierwsze prawdziwie socjalistyczne miasto. Tam gdzie wczoraj jeszcze szumiały łany zbóż, dziś stoją świeżo tynkowane mury nowych domów, strzelają w górę setki rusztowań. Powstają pierwsze dzielnice nowego miasta.

Patrząc na powstające fragmenty nowego miasta, przeglądając projekty i szkice w pracowniach architektonicznych, stwierdzić już dziś moż na, że nowe miasto cechować będzie głęboka troska o jak najlepsze warunki bytu zamieszkujących je ludzi. Każdy budynek, każde z urządzeń, każdy szczegół miasta ma na celu jedno — zapewnić maksimum wygody i pożytku ludziom, którzy będą tu mieszkać.

Oto co mówi o projektach miasta Nowa Huta dyrektor Biura Projektów inż. T. Płaszycki, w rozmowie z przedstawicielem PAP.

Do tworzenia projektów nowego, wielkiego, socjalistycznego miasta — przystąpiliśmy świadomi celów i zadań, jakie to miasto ma spełnić.

W pierwszym etapie zabezpieczyć pomieszczenia dla budowniczych Nowej Huty, w drugim etapie dać robotnikom wchodzącym w produkcję — bazę i oparcie, tak aby ich praca w zakładach przemysłowych i warunki bytu były jak najlepsze i dały jak najlepsze rezultaty.

W pracy nad tworzeniem projektów miasta Nowa Huta kierowaliśmy się zasadą — dać człowiekowi przy pracy leżnią niesienie sprawności fizycznej, zapewnić jak najlepsze warunki zdrowotne, umożliwić mu jego rozwój umysłowy.

Nasze plany są wyrazem powiązania obrazu miasta z konkretnym życiem i potrzebami, są wyrazem badań dla lektycznego rozwoju życia ze wszystkimi problemami, które znajdą swe odbicie na terenie nowego miasta.

Ogromną pomocą w tworzeniu założeń wielkiego miasta były wzory socjalistycznego budownictwa miast przy ośrodkach przemysłowych w Związku Radzieckim.

Miasto Nowa Huta przewidziane jest na ok. 100 tys. mieszkańców.

Nowe miasto to pierwsze miasto bez ciasnych podwórek i ciemnych oficyn.

Luźno rozstawione w terenie bloki domów, otoczone wokół zielenią, zapewnią mieszkańcom maksimum słońca i powietrza. Każde z mieszkań wyposażone będzie w centralne ogrzewanie, instalację elektryczną, gaz, wodę. Wszystkie domy będą zra diofonizowane, na każdej klatce schodowej będzie telefon. Poszczególne osiedla posiadać będą swoje żłóbki i przedszkola. Każda zaś dzielnica otrzyma własny dom towarowy, ośrodek kulturalny, boisko sportowe, szkołę, kino, bibliotekę, teatr oraz lokale klubowe.

Gęsta sieć placówek detalicznego handlu uspołecznionego umożliwi dogodne zaopatrzenie ludzkiego rozdzaju artykuły spożywcze i przemysłowe. Szybka zaś komunikacja elektryczna i auto busowa zapewni wygodne połączenie miasta z Krakowem.

FGR-y i spółdzielnie produkcyjne przodują

Jesienna kampania siewna już się rozpoczęła

WARSZAWA (PAP). Jesienna kampania siewna już się rozpoczęła. Rolnicy powszechnie przeprowadzają orki głębokie pod zasiew ozimin oraz wysiewają rzepak i jęczmień. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych siew rzepaku i jęczmienia będzie ukończony do 25 bm. Mniej więcej tym samym czasie przeprowadzą siewy tych dwu zbóż również spółdzielnie produkcyjne.

Na podstawie meldunków ze wszystkich województw Ministerstwo Rolnictwa stwierdziło, że doniosłą rolę w usprawnieniu przygotowań do kampanii jesiennej i w mobilizacji chłopów do wykonania planów siewu odegrały zebrania gromadzkie.

Intensywne prace przygotowawcze do siewu jesiennego przebiegają w całym kraju planowo. Rolnicy zaopatrują się w nawozy sztuczne.

We wszystkich gospodarstwach przeprowadza się obecny zbiór przeznaczonego do siewu oraz uzupełnia sprzęt rolniczy, potrzebny do siewu. W wielu powiatach FGR i hodowlanych nasiona dostawiają już kwalifikowane nasiona siewne, które kierowane są do spółdzielni gminnych, przeprowadzających zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw w materiał siewnyi powiatowych.

Starannie i planowo przygotowują się do siewu państwowe gospodarstwa rolne, które w nadchodzącej kampanii zasieją ogółem 529.860 ha, czyli o ok. 15 proc. więcej niż w roku zeszłym. W PGR-ach przygotowano na kampanii 12.648 traktorów, 8.692 siewniki zbożowe i 5.792 siewniki nasiewne.

Terminy siewu dla PCR-ów są już dokładnie ustalone.

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy

BRUKSELA. (PAP) Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy rozpoczął się dwoma konkurencjami do 10-boju biegiem na 100 m i skokiem w dal. Adamczyk słabo oddycał 100 m, zajmując w swoim przedbiegu 3 miejsce za Wołkowem w czasie 11,5, co dawało mu 8 pkt. przedbiegów. Najlepszy czas w tej konkurencji uzyskał Islandczyk Clausen — 10,9 sek. Następny najlepszy czas miał Wołkow ZSRR — 11,2 sek.

W skoku w dal Adamczyk zajął 2 miejsce wynikiem 6,95 m. za Clausenem — 7,09 m.

W 8-boju kobiet rozegrano jako pierwszą konkurencję, pchnięcie kulą: 1) Tocznowa ZSRR — 13,12 m, 2) Bulinger Szwajcaria — 11,23 m, 3) Jordet Norwegia 10,75 m, 4) Modrachova CSR — 10,40 m.

Odbyły się również rzuty eliminacyjne, w wyniku których do [illegible] weszli następujący: Włochy — 42,63 m, 2) Fost Włochy — 47,69 m, 3) Johnsen Norwegia — 47,62 m, 4) Sylias Grecja — 45,69 m, 5) Zerial Jugosławia — 45,27 m, 6) Heilenberg Szwecja — 44,78 m.

Chęć na 10 km wygrał Schwab Szwajcaria — 46,01,8, 2) Allen Anglia — 46:03,2, 3) Hardy Anglia — 46:16,2.

Startowało 14 zawodników.

W przedbiegach na 400 m ppl. startowali dwaj zawodnicy radzieccy i nikt zakwalifikował się do półfinału, przy czym Litujew uzyskał najlepszy czas dnia.

Reprezentant Polski Kiszka za kwalifikował się do finału w biegu na 100 m, zajmując w swym biegu 2 miejsce z czasem 10,8 przed swym wzorowszym zwycięzcą, w finałowym biegu tym wycelimnowy został Kaskulow.

Do finału na 400 m zakwalifikowali się:

Pofrnat F — 1) Lunis Francja 47,8, 2) Kewis Anglia — 47,9, 3) Larusson Islandia — 48,0.

Półfinał II — 1) Pugh Anglia 48,6, 2) Wolfbrandt Szwecja — 48,8, 3) Paterlini Włochy — 49,1.

Wyniki w pchnięciu kulą do 10-boju: 1) Tarmander — 13,54 m, 2) Clausen — 12,17 m, 3) Heinrich 12,14 m, 4) Adamczyk — 12,56 m, 5) Rebula Jugosławia — 12,36 m, 6) Jewlew ZSRR — 12,29 m, 8) Wołkow ZSRR — 12,28 m.

Po tej konkurencji kolejność 8-boju jest następująca: 1) Clausen Islandia — 2.432 pkt., 2) Tannander Szwecja — 2.299 pkt., 3) Heinrich Francja — 2.231 pkt., 4) Adamczyk Polska — 2.174 pkt., 5) Wołkow ZSRR — 2.137 pkt.

Robotnicy Łodzi potępiają morderców J. Lahaut'a

ŁÓDŹ. (PAP). Liczne zakłady przemysłowe w Łodzi, instytucje użyteczności publicznej, urzędy i organizacje były 22 bm. terenem spontanicznych manifestacji ludzi pracy przeciwko faszystowskim zbrodniarzom, którzy zamordowali przywódcę belgijskiej klasy robotniczej, przewodniczącego Belgijskiej Partii Komunistycznej — Julien Lahaut.

W czasie masówek na terenie fabryki zabrali głos robotnicy i robotnice, piętnując siepaczy, którzy za dolary amerykańskich imperialistów, terrorem usiłują zdławić dążącą o lepszą przyszłość, wolność i pokój klasę robotniczą.

tym jak budujecie swoją ojczyznę?

Będziemy walczyć by nasze dzieci miały ojczyznę podobną do waszej — oświadczył na pożegnanie przewodniczący grupy młodzieżowej z Kanady.

zwiedzają Wrocław

WROCŁAW Wczoraj na terenie Wrocławia gościła delegacja demokratycznych związków młodzieżowych Kanady. Delegacja ta składająca się z 8 osób, chcąc odwiedzić i poznać Polskę przyjechała z Kongresu MZS-u, który w tych dniach zakończył się w Pradze. Grupa ta zwiedza większe miasta naszego kraju, zaznajamiając się z osiągnięciami Polski Ludowej.

Obecnie goście kanadyjscy wyjeżdżają do Warszawy.

Przedstawiciele młodzieżowi wyrażają się z podziwem o zaw rotnym tempie odbudowy z jakim się w Polsce spotkali.

Entuzjazm wywołał u naszych gości widok Miasteczka Harcerskiego, obsługiwanego wyłącznie przez dzieci; w Kandzie bowiem — jak mówią, nigdy tereny wystawowe są dostępne dla ludzi poza terminem trwania wystawy.

Najlepszym dowodem ich myśli jest kilka słów, które wpisali do księgi pamiątkowej podczas pobytu w Miasteczku Harcerskim.

„Jesteśmy wam wdzięczni, że mogliśmy zwiedzić wasz kraj, bo teraz zobaczyliśmy jak żyją i pracują ludzie w państwie ludowym. Postaramy się by także inni wiedzieli o

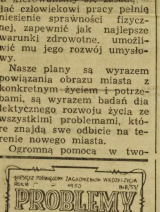

W-195

»Czytelnik«
„Złota Seria Literatury Rosyjskiej"
Mikołaj Leskow
UTWORY WYBRANE
Tom I
Str. 368 zł 350

„Klub Dobrej Książki"
Sandor Sasdi
PIEŚŃ ŻYCIA
Powieść
Str. 284 zł 340

Borys Żitkow
HISTORIE MORSKIE
dla młodzieży
Str. 180 zł 200

Maurice Cornforth
MATERIALIZM DIALEKTYCZNY
NAUKI ŚCISŁE
Str. 85 zł 100

TEKSTY ROSYJSKIE
„CZYTELNIKA"
Zeszyt Trzeci
(W. Katajew Wiadukt x Sen)
Str. 51 zł 70

Henryk Sachrzewicz
Jan Żeivbecow
ZASADY RADIOTECHNIKI
Str. 552 zł 850
K -2737

SZMERY ODRY

Niebezpieczne bujanie w Morskim Oku

Tym razem „zaszemrze wy" o wrocławskim Morskim Oku, kąpielisku bardzo popularnym. Jest tu na miejscu bufet, muzyka, boisko do siatkówki, nawet huśtawka.

O te huśtawkę właśnie nam chodzi. Kiedyś była nowa, nie wszystko na tym świecie się starzeje. Czyjeś trudkiwe ręce zabezpieczyły drewniane fundamenty huśtawki podpórkami.

Niestety, nie zawsze bu fejki się na huśtawce dość sięcioletnie bobasy. Czasami zechce sobie „podniebnego sportu" lecieć i tępowa jejmość. Wtedy stare słupy trzeszczą złowieszczo i mocno się kołyszą. Po kilkunastu wahnięciach — powstaje jeszcze większy „luz". Mimo to amatorki bujania nie rezygnują z zabawy.

O wypadek nie trudno. Jeszcze raz, jeszcze dwa i podpórka nie wytrzyma. Co wtedy?

Radzimy gruntownie za bezpieczyć huśtawkę, albo ją zlikwidować. Po co bujnie mają narażać na szwank swoje zdrowie? (Cen)

Pomylony katalog w Bibliotece Miejskiej

Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu pracuje wzorowo. Zwłaszcza się ilość tomów, liczba czytelników, posuwają nowe oddziały. Kierowni ctwo czuwa nad szybkim obiegiem interesujących tomów. Ale oko dziennikarza i tu wyszperało drobne niedopatrzenie.

Wczytuj w ręki katalog literatyki. Na on wkład alfabetyczny, według nazwisk autorów. Przeczytam jej pod literą „A" znajdujemy pisarza francuskiego Anatola France'a. (Ktoś się pomylił, nie wiedząc, że Anatol to imię, nie nazwisko).

Pobieżny przegląd ujawnił dalsze dwa podobne przeoczenia: pod „A" znajdujemy również „Andrea Chenniera, a pod literą „H" — Honore Balzaka.

Mamy nadzieję, że autorzy błędnie umieszczeń będą niebawem „przekwaterowani". (Cen)

Dlaczego „na raty"?

Na placu Bolesława Chrobrego w stym wzgląd renesansowa kamienicka wrocławska przy Placu Solnym 11. By stry obserwator zauważy, na pewno — że nim fasadą budynku otynkowano — ściecia ona „najmłodszą" cegłami prawie nowe.

Podobna historia powtórzy się zapewne z grubsza tamże odtworzowaną, stylową kamienicką przez Rynku — zasiedziałą biura „Orbisu". Niemieccy burżuazyjni architekci umieli jej styl, wkładając piękno za niepotrzebnymi dobudówkami. Dziś zwrócono jej dawny stylowy klasycyzm wygląd dem i... obydwą chropowa todcią fasady.

A przecież w ciągu kilku miesięcy uznasio się kiu niebu 4-piętrowe rusztowanie i tamowało ruch przechodniów. Dlaczego kierownictwo budowy nie zdobyło się od razu na całkowite wykończenie budowli? O jedną kamienicę więcej zyskałby nasz historyczny Rynek. (Cen)

„Kłodzkie porządki" na kłodzkich dworcach

Na zjeździe korespondentów terenowych w Polanicy - Zdroju padły bardzo krytyczne uwagi o kłodzkich dworcach.

W drodze powrotnej ze zjazdu, paru jego uczestników wysiadło na obu kłodzkich dworcach, by przekonać się „naocznie" jak wyglądają „kłodzkie porządki" o których zapewniały pocześkami.

Rzeczywiście daty niebrzydkie wyniki. Korespondenci i dziennikarze mówili między sobą:

— Warto rzucić projekt, by „czynnik" odpowiedzialne za tolerowanie brudów w obu bufetach, zkazać na spodywanie w nich potraw. Przekona ją się wtedy, że wbrew pozorom jedzenie nie wszędzie jest przyjemnością...

W świetle dnia

Nowy dowód potęgi ZSRR

Wołga — to piękna i potężna rzeka. Opiewają ją rosyjskie pieśni narodowe, łączy się z jej brzegami falami wiele chlubnych wydarzeń historycznych. Wiążą się jednak z Wołgą i pounre karty historii carskiej Rosji.

Ludzie nadwołżańscy żyli wprawdzie z rzeki, ale cierpieli głód i nędzę. Bosi i obdarci „burlacy", linami i własną siłą holujący barki pod prąd, w górę Wołgi — stali się charakterystycznymi na całą świat postaciami okresu carskiego „samodzierżawia", symbolem ubóstwa, potwornego wyzysku i piekielnego wysiłku ludzkiego.

Zmieniły się czasy, zmieniło się i znaczenie Wołgi. Olbrzymia rzeka stała się potężną arterią komunikacyjną. Połączona kanałami z innymi rzekami Związku Radzieckiego — przerodziła się w wielką transportową drogę śródlądową. Wspaniały przemysł radziecki rozrósł się na jej brzegach, rozwinęły się tysiące nowych miasta nadwołżańskie, a postać „burlaka" przeszła do smutnych wspomnień. Obecnie najwielkosza rzeka Europy przekształca się w symbol potęgi Związku Radzieckiego, a budowana na Wołdze gigantyczna elektrownia staje się nowym, widomym wkładem ZSRR w dzieło światowego pokoju.

Uchwała Rady Ministrów Związku Radzieckiego ustaliła, że olbrzymia elektrownia wodna powstanie na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa. W celu zrealizowania projektu powołano specjalną organizację budowlaną — Kujbyszewsk — Hydrobud. Rozpoczęcie ona budowę jeszcze w roku bieżącym, a po pięciu latach doprowadzi elektrownię do pełnej jej mocy — 2.000.000 kw. Będzie ona produkować 10 miliardów kwh rocznie, z czego 6100 miln. kilowatgodzin zasili ogromną, uprzemysłowioną Moskwę. Centra gospodarcze rejonu środkowej Wołgi — Kujbyszew i Saratow — czerpać będą z tych samych potężnych zasobów energetycznych 2.400 miln. kwh rocznie, a reszta, to jest 1.500 miln. kilowatgodzin rocznie, zasili Donbas i inne uprzemysłowione tereny położonych w dorzeczu Wołgi.

Wiąże się to ze szczególnymi zadaniami Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, które opracuje plan irygacji terenów o powierzchni 1 miliona ha i uwzględnieniem jednocześnie w przyszłych swych planach możność szerszego zastosowania energii elektrycznej przy uprawie roli na terenach nadwołżańskich, ze specjalnym uwzględnieniem obszarów nawodnionych.

Ministerstwo Energetyki ZSRR opracuje w związku z powstaniem kujbyszewskiej elektrowni projekt budowy sieci wysokiego napięcia, rozprowadzającej siłę elektryczną z nad Wołgi do innych ośrodków gospodarczych, które stworzą noworozbudowany system energetyczny.

Linie kolejowe po obu stronach Wołgi w Jej środkowym biegu zostaną zelektryfikowane. Usprawnieniu komunikacji służyć będzie także dodatkowy most kolejowy, zbudowany wzdłuż tamy elektrowni wołżańskiej. Przebiegać po nim będzie nowy szlak kolejowy, łączący się z opracowanymi przez Ministerstwo Komunikacji ZSRR nowymi projektami zelektryfikowanych węzłów kolejowych.

Wachlarz wpływu gospodarczego elektrowni kujbyszewskiej rozkłada się szeroko. Obejmie on nie tylko zatrudnienie wielu tysięcy ludzi, nie tylko uzyskanie nowego źródła energii, nie tylko dalszą elektryfikację Związku Radzieckiego, rozbudowę rolnictwa, komunikacji i transportu, ale daje również nowy dowód wspaniałego postępu techniki radzieckiej, która gigantycznymi budowami coraz zdecydowaniej wyprzedza USA. Budowa potężnego obiektu, prócz wielkiego znaczenia ekonomicznego, ma jednak doniosły aspekt polityczny.

Kapitalistyczni podżegacze wojenni szaleją. Rzucają milijardy w uzbrojenia, krwawo interweniują w Korei i Vietnamie, wbrew podtrzymują na Formozie bankruta politycznego Czang-Kai-Szeka. Jest to dowód prowadzonej przez nich polityki agresji, polityki wojennej.

Gigantyczne plany przeobrażeń przyrody, realizowane w Związku Radzieckim, są dowodem pokojowej polityki ZSRR. Mając na względzie szczęście i dobrobyt swojch ludów, Związek Radziecki rozbudowuje potęgę gospodarczą, uprzemisłowia coraz to nowe siły przyrody w służbie ludzkości, tej ludzkości, która wbrew wysiłkom ginącego kapitalizmu — światowy pokój utrzyma.

j. k. w.

Protesty robotników Ruhry przeciw zbrojeniu Niemiec zach.

BERLIN. (PAP) Adenauer usiłował na konferencji z wysokimi komisarzami państw zachodnich wniosek, by „na początek" armia zachodnio-niemiecka liczyła 500 tys. ludzi i składała się z oddziałów piechoty i wojsk pancernych, wyposażonych w najnowocześniejszą broń.

Robotnicy przemysłowi w mieście Witten w Zagłębiu Ruhry przeprowadzili w dniu 21 sierpnia dwugodzinny strajk na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Sylwetki delegatów na Kongres Pokoju

Helena Maziarz przodująca prządka

Helena Maziarz ma 21 lat. Jest córką rolnika z okolic Kielc. Miała zaledwie 17 lat, gdy opuściła ojcowską chatę i wyjechała na zachód. Osiedliła się w Wałbrzychu i stanęła do pracy w przędzalni WZPL.

W rok później Helena zainicjowała w przędzalni współzawodnictwo. Zawarła wówczas pierwszą w kombinacie umowę o współzawodnictwie. Konkurowała ze znakomitą wrzecionarką Czuprińską, z dnia na dzień zwiększając swoją wydajność i „zwyciężyła wrzeciona" — mówiły o niej koleżanki. Wyrobiła 240 proc. normy i zwyciężyła. Odtąd bierze nieprzerwanie udział we współzawodnictwie pracy.

Obecnie Maziarzówna jest grupową 5-osobowego zespołu wrzecionarek. Chociaż zespół jej składa się z nowych ludzi, których trzeba dopiero szkolić, jednak bazę akordową wykonuje w 115 — 120 proc.

— Mój zespół wie o co walczy. Produkujemy przecież dla przyśpieszenia realizacji Planu 6-letniego. Walczymy w ten sposób o umocnienie obozu pokoju, walczymy z podżegaczami wojennymi.

— A jak wygląda wasz zarobek?

— Różnie ludzie ceniają swoje zarobki... — śmieje się przodownica. — Pieniędzy mi wystarcza. Ale największą nagrodą jest zaszczyt, jakim mnie Wałbrzych obdarzył. Zostałam wybrana do delegacji na Kongres Krajowy Obrońców Pokoju. Była to dla mnie wielka i radosna niespodzianka. Postaram się godnie reprezentować Wałbrzych, a po Kongresie złożyć towarzyskom i towarzyszom pracy sprawozdanie z tego co widziałam i słyszałam.

Helena Maziarz zasłużyła sobie na zaufanie wałbrzyskich spółdzielnia swoją wydajną pracą i aktywnym udziałem w pracach, podejmowanych przez MKOP.

(smm)

„CZYTELNIK"
„Złota Seria Literatury Rosyjskiej"
Mikołaj Leskow
UTWORY WYBRANE
Tom I
Pierwszy tom nowego cyklu „Czytelnika" to zbiór świetnych obrazów obyczajowych Rosji XIX wieku malowanych przez jednego z wielkich realistów rosyjskiej literatury.
Str. 368 zł 350
K 2756

Ogniwo gra na Zaciszu

Piłkarze Ogniwa rozegrają dwa spotkania piłkarskie.

W sobotę zmierzą się w spotkaniu rewanżowym z Górnikiem — Świętochłowice zaś w niedzielę z jederem rozgrywek o wejście do II ligi — Korejczykiem Gdańsk.

W związku z tym zawiadamiamy, że obydwa spotkania odbędą się na stadionie AZS-u na Zaciszu. Dojazd zapewniony jest specjalnymi autobusami, które kursować będą z Placu Grunwaldzkiego.

Wydział Gier i Dyscypliny Wrocł. OZPN zawiadamia, że w dniu 26 bm. w siedzibie OZPN-u o godz. 17-ej odbędzie się losowanie rozgrywek piłkarskich na rok 1950 w klasach B i C.

W związku z tym obecność przedstawicieli wszystkich za interesowanych klubów obowiązkowa.

Słowo sportowe

Instruktorzy dla kół sportowych gwarancją ich rozwoju i umasowienia sportu

Coraz częściej słyszy się o ożywionej działalności Kołach Sportowych i o powstawaniu nowych Kół Sportowych, zwłaszcza przy najmniejszych Zakładach Pracy.

Tysiące sportowców — robotników ćwiczy na boiskach, bierze udział w imprezach sportowych i masowych, oraz zdobywa normy na odznakę SPO.

Ten, tak szybki rozwój Kół Sportowych i ich wysoki poziom, jest wynikiem uchwały Centralnej Rady Związków Zawodowych, która przyznała nowe etaty instruktorskie dla Kół Sportowych przy Zakładach Pracy, zatrudniających powyżej 3.000 pracowników.

Do Kół Sportowych, Okręgowe Rady Zrzeszeń Sportowych angażują specjalnych instruktorów, przeszkolonych na kursach instruktorskich w Złocieńcu.

Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała naszemu Okręgowi 40 etatów instruktorskich, na poszczególne Zrzeszenia Sportowe: Włókniarz 11, Górnik 9, Budowlani 6, Stal 5, Kolejarz 2, Spójnia 1, Unia 2.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji prace nowo mianowanych instruktorów daje jak najlepsze wyniki, jedynie wówczas, gdy są oni zaznajomieni ze wszystkimi osiągnieciami i brakami w pracach Koła, oraz jeżeli nawiązują i utrzymują ścisłą współpracę z Podstawową Organizacją Partyjną, Radą Zakładową ZMP, Ligą Kobiet i Dyrekcją.

Zadaniem instruktora w. f. prowadzącego Koło Sportowe i dbającego o jak najwyższy jego poziom, jest: regularne przeprowadzanie treningów, przygotowywanie członków Koła do imprez sportowych, szczególowe prowadzenie raportów z treningów, oraz jednominutowe prowadzenie ćwiczeń profilaktycznych w toku zajęć służbowych na terenie Zakładu,— oczywiście po uzgodnieniu z Radą Zakładową i Dyrekcją.

Poza tym instruktorzy muszą przygotowywać swoich wychowanków do wszystkich konkurencji sportowych, przewidzianych regulaminem na odznakę SPO, jak również muszą oni projektować budowę urządzeń specjalnych przy Zakładach Pracy, oraz dbać o ich konserwację.

Muszą oni dbać o to, aby wszyscy członkowie Koła przechodzili okresowe badania lekarskie.

Ponadto do kompetencji instruktorów w. f. przy Zakładach Pracy należy typowanie, i nowozmianie z Zarządem Okręgowej Rady Zrzeszenia, kandydatów na kursy szkoleniowe, współpraca przy organizowaniu imprez sportowych, oraz stały kontakt ze swoimi Zrzeszeniami Sportowymi.

Jak widzimy zakres działania i obowiązków instruktorów w. f. warunkujący należyty poziom i rozwój Koła jest duży.

Praca ich jest niewątpliwie trudna, ale przy należytym podejściu i rozumieniu zadań wytyczonych przez GKKF, daje ona pozytywne wyniki, co można zaobserwować już w wielu Kołach na naszym terenie — mówi ob. Wilczek.

Pięściarze ZS „Stal" szlifują swoją formę na obozie we Wrocławiu

Tak się już składa, że po raz pierwszy w tym roku wrocławski Ośrodek Kultury Fizycznej na Stadionie Olimpijskim gości czołowych pięściarzy polskich.

Tym razem obszerne pomieszczenia ośrodka zapełniło 90-ciu zawodników reprezentujących kluby Stali: z Chorzowa, Siemianowic, Częstochowy, Zabrza, Wrocławia i wielu innych.

Na obozie przebywa szereg znanych zawodników: Bazarnik, Nowara, Sznajder, Drapała, Frydrych, Kempa no i cały Pafawag w komplecie.

Kierownikiem obozu jest prezes wrocławskiego OZB Wilczek, który ma do pomocy trenerów PZB Kusiaka i Wieczorka.

Przychodzimy na teren obozu w chwili, gdy wszyscy znajdują się na obiedzie.

Z daleka rozróżnić już moż na Drapałę, który potężnym wzrostem góruje nad sąsiada mi.

Nowarę natomiast poznajemy po głosie.

Nic dziwnego, Ślązak ma wyborny humor, który działa zaraźliwie na otoczenie.

Kierownika obozu zastajemy w świetlicy, gdzie w chwi le później, zjawiają się Kusiak i Wieczorek.

— Obóz Stali, to obóz wyszkoleniowo - kondycyjny nastawiony głównie na przygotowanie pięściarzy do czekających ich mistrzostw zrzeszenia — mówi ob. Wilczek.

Mistrzostwa odbędą się po raz pierwszy w 16-ciu wagach.

Zastosowane będzie również jawne sędziowanie.

Wszyscy zawodnicy czują się wyśmienicie. Oprócz zajęć teoretycznych i praktycznych, są w programie pogadanki ideologiczne.

Rozkład zajęć jest tak ułożony, że wszystkim pozostaje sporo czasu na zajęcia świetlicowe.

Wszyscy grają w szachy i tenis stołowy, w którym mistrzem okazał się Barański.

Przechodzimy na teren pomieszczeń, w których zakwaterowani są zawodnicy.

Z daleka rozpoznaję już moją salę Pafawagowców.

Jest to jedyny pokój, w którym nad każdym łóżkiem wisza rękawice bokserskie.

Są one przyczyną żartów obozowych.

Pozostali zawodnicy śmieją się z wrocławian, że ci nawet w tym marzą o tytułach mistrzowskich.

Punktowanie jest indywidualne i zespołowe.

Zespoły to „smachy", „koguty", „pórkowcy" itd.

Kto zwycięży ostatecznie, to jeszcze nie wiadomo.

Dzięki współzawodnictwu wszędzie panuje wzorowy porządek.

Wszyscy starają się jak mogą, a bodźcem do pracy są niedalekie mistrzostwa.

(Bil)

Program mistrzostw lekkoatletów ZS Kolejarz

W pierwszym dniu Ogólnopolskich Mistrzostw Lekkoatletycznych Zrzeszenia Kolejarz, które rozpoczynają się w Bydgoszczy na Małym Stadionie Olimpijskim, rozegrane zostaną następujące konkurencje:

Od godz. 16-tej finał 400 m p. pł., eliminacje męczyzn w skoku wzwyż, kuli, w biegach na 100 m i w sztafecie 4x100. Eliminacje kobiet w kuli, na 60 m, w dysku, oszczepie i sztafecie 4x100 m.

O godzinie 16-tej nastąpi uroczysta otwarcie mistrzostw, po czym rozegrane będą finały męczyzn w skoku wzwyż, 5000 m, 100 m, 800 m, w kuli i sztafecie 4x100 m. Finały kobiet: w skoku wzwyż, w sztafecie 4x100 m. Ponadto rozegrane będą eliminacje kobiet i mężczyzn na 200 m, w dysku, i trójskoku.

W niedzielę przed południem, odbędą się finały mężczyzn w skoku w dal, w rzucie młotem, 110 m p. pł. w tyczce, oraz eliminacje na 1500 m, 400 m, 200 m i w sztafecie 4x400 m. W konkurencjach kobiecych finały: w dysku, skoku w dal i 80 m p. pł. oraz eliminacje w biegu na 100 m.

Po południu — konkurencje męskie: finały w trójskoku, oszczepie, w biegach na 400, 200, 1500, 10.000, i w sztafecie 4x100. W konkurencjach kobiecych finały w oszczepie oraz na 100 m, 500 m, 200 m i w sztafecie 4x300 m.

Mistrzostwa zakończenie — mistrzostw nastąpi o godz. 19-ej.

Komunikaty

Wydział Gier i Dyscypliny DOZPN zwołuje na sobotę dnia 26.1.50 r. na godz. 17-ta w lokalu przy ul. Świdnickiej nr 57, II p. konferencję Delegatów Klubów kl. „B" i „C" Podokręgu Wrocław w sprawie mistrzostw na 1950/51 rok.

Zarząd i kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej ZKS „Spójnia" we Wrocławiu podaje wszystkim zawodnikom i drużynę, że wskutek na mecz do Grody Śląskiej nastąpi w dniu 27 bm.

Zbiórka zawodników o godz. 13-tej przed gmachem ORZZ ul. Mazowicka 17.

Koło Sportowe Elektrowni — ZS Ogniwo zawiadamia swoich członków, że treningi piłki nożnej odbywają się na boisku Elektrowni przy ul. Rejmonta we wtorki i czwartki od godz. 17-tej do 18-tej, lekkoatletyczne w piątki i środy od 17-tej do 19-tej.

Trenuje przyszłowanda instruktor Wierdak. (M)

Za pracę i wyniki awans

Po rocznej obserwacji wysiłków organizacyjnych i po stwierdzeniu wyników dał prezydium Wojewódzkiego jak i wyczynowego, inspektorat Trzti Okr. Wrocław, zwrócił się z wnioskiem o mianowanie klubami, następujących kół Zrzeszenia: Świodnicke, Wymiarki, Łagiewniki, Karpacz, Bystrzyca i Olszyna Lubańska.

Znakomicie pracujące koło Unia Kleina wzmocni organizowany od podstaw KS Unia — Wrocław z tym, że piłkarze koła grać będą jako rezerwa klubu w klasie C. (o)

Automobiliści-kierowcy na start w próbie sprawności

Podniesienie kwalifikacji kierowców zawodowych, oraz umasowienie sportu motorowego jest jednym z zaczętych zadań, jakie postawiły czynniki państwowe do wykonania Polskiemu Związkowi Motorowemu.

Problem szkolenia nowych kadr, jak również podniesienie kondycji fachowej kierowców zawodowych, wymagane kwalifikacje wyższe, niższe kategorie praw jazdy, stają się w związku z olbrzymimi zadaniami w dziedzinie motoryzacji kraju, stojącymi do wykonania w okresie Planu Sześcioletniego, zagadnieniem pierwszej wagi.

Polski Związek Motorowy kontynuując prace rozpoczęte w tej dziedzinie już w roku ubiegłym przez ks. „Automobilklub Polski", wznawia w tym roku zawody otwarte pod nazwą „Jednodniowa Jazda Konkursowa" samochodów osobowych — noszące charakter szkoleniowo - zaprawczy.

Doceniając znaczenie takiej imprezy Prezydium Rady Ministrów Organizacji zaleca udział kierowców na samochodach państwowych.

„Jednodniowa Jazda Konkursowa" kategorii III odbędzie się w niedzielę, dnia 3 września 1950 r. o godzinie 8-ej.

Zawody składać się będą z następujących prób i badań:

Badanie techniczne (stan technicznyj pojazdu, prawidłowe prowadzenie kart kontrolnych, próba rozruchu silnika, próba zmiany koła na zapasowe, próba zapleśnienia na poziomie, próba jazdy okrężnej na 100 m, próba jazdy terenowej około 10 km, próba zwrotności.

W zawodach tych wezmą udział zarówno kierowcy zawodowi na pojazdach państwowych, jak i kierowcy amatorzy na własnych samochodach.

Informacje udziela i zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Motorowy Okręg Dolnośląski, Wrocław, ul. Kościuszki 37 — 1 p., w godzinach od 11-tej do 12-tej i od 15-tej do 17-tej do dnia 31 stycznia 1950 r.

Apeluje się do Rad Zakładowych i Dyrekcji poszczególnych Zakładów Pracy, by — wziąwszy pod uwagę doniosły cel doszkalania kadr, umożliwiły kierowcom wzięcie, jak najliczniejszego udziału w zawodach.

Trzecie zwycięstwo Polaków w Finlandii

Bawiaca w Finlandii, piłkarska reprezentacja CRZZ rozegrała kolejną spotkanie, z mistrzowską drużyną TUL — KTP.

Drużyna KTP bierze również udział w rozgrywkach I Ligi Państwowej Finlandii.

Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 4:0 (1:0).

Strzelcami bramek byli: Łącz i Ciesla — 2.

W pierwszej połowie gra była wyrównana.

W drugiej połowie drużyna polska dała wyraźną przewagę, będąc zespołem lepszym technicznie.

Wczoraj piłkarze polscy wracają do kraju.

Pięściarze ZS „Stal" szlifują swoją formę na obozie we Wrocławiu

Tak się już składa, że po raz pierwszy w tym roku wrocławski Ośrodek Kultury Fizycznej na Stadionie Olimpijskim gości czołowych pięściarzy polskich.

Tym razem obszerne pomieszczenia ośrodka zapełniło 90-ciu zawodników reprezentujących kluby Stali: z Chorzowa, Siemianowic, Częstochowy, Zabrza, Wrocławia i wielu innych.

Na obozie przebywa szereg znanych zawodników: Bazarnik, Nowara, Sznajder, Drapała, Frydrych, Kempa no i cały Pafawag w komplecie.

Kierownikiem obozu jest prezes wrocławskiego OZB Wilczek, który ma do pomocy trenerów PZB Kusiaka i Wieczorka.

Przychodzimy na teren obozu w chwili, gdy wszyscy znajdują się na obiedzie.

Z daleka rozróżnić już moż na Drapałę, który potężnym wzrostem góruje nad sąsiada mi.

Nowarę natomiast poznajemy po głosie.

Nic dziwnego, Ślązak ma wyborny humor, który działa zaraźliwie na otoczenie.

Kierownika obozu zastajemy w świetlicy, gdzie w chwi le później, zjawiają się Kusiak i Wieczorek.

— Obóz Stali, to obóz wyszkoleniowo - kondycyjny nastawiony głównie na przygotowanie pięściarzy do czekających ich mistrzostw zrzeszenia — mówi ob. Wilczek.

Mistrzostwa odbędą się po raz pierwszy w 16-ciu wagach.

Zastosowane będzie również jawne sędziowanie.

Wszyscy zawodnicy czują się wyśmienicie. Oprócz zajęć teoretycznych i praktycznych, są w programie pogadanki ideologiczne.

Rozkład zajęć jest tak ułożony, że wszystkim pozostaje sporo czasu na zajęcia świetlicowe.

Wszyscy grają w szachy i tenis stołowy, w którym mistrzem okazał się Barański.

Przechodzimy na teren pomieszczeń, w których zakwaterowani są zawodnicy.

Z daleka rozpoznaję już moją salę Pafawagowców.

Jest to jedyny pokój, w którym nad każdym łóżkiem wisza rękawice bokserskie.

Są one przyczyną żartów obozowych.

Pozostali zawodnicy śmieją się z wrocławian, że ci nawet w tym marzą o tytułach mistrzowskich.

Punktowanie jest indywidualne i zespołowe.

Zespoły to „smachy", „koguty", „pórkowcy" itd.

Kto zwycięży ostatecznie, to jeszcze nie wiadomo.

Dzięki współzawodnictwu wszędzie panuje wzorowy porządek.

Wszyscy starają się jak mogą, a bodźcem do pracy są niedalekie mistrzostwa.

(Bil)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Posadzkarzy na klepkę, lastriko i kyslolity, płytkarzy, zduniów, malarzy pokojowych poszukuje pilnie SPB Katowice - Wełnowiec, ul. Piastów Nr 11. Zakwaterowanie zapewnione. Zagwarantowany duży front i ciągłość pracy. K-2785

Rutynowaną kasjerkę, wykwalifikowaną siłę biurową z maszynopisaniem oraz biegłą maszystkę zatrudnią Zakłady Prefabrykacji, Wrocław, Wita Stwosza 12. Warunki do omówienia w Sekcji Kadrowej. K-2790

Kwalifikowaną maszynistkę zatrudni natychmiast Zarząd Okręgowy **Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury.** Zgłoszenia, ul. Mazowicka 17, pok. 430. K-2789

OBWIESZCZENIA

Prezydium WRN we Wrocławiu udzieliło ob. **Tyganowi Marcinowi** zezwolenia na zmianę nazwiska **na Cyganowicz.** 5024

Prezydium WRN we Wrocławiu udzieliło ob. **Schlafrig Donii** zezwolenia na zmianę nazwiska i imienia **na Krynicka Janina.** 5022

Prezydium WRN we Wrocławiu udzieliło ob. **Wiernikow Szymonowi** zezwolenia na zmianę nazwiska i imienia **na Nagórski Antoni** 5021

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM futro karakułowe, kosz, wieszak, dużą, meble zbiorowe. Grunwaldzka 9/5. 5025

SPRZEDAM piękneego lisa srebrnego. Kliebsani cza 29/4, oficyna. 5019

SPRZEDAM sypialnię, gabinet, inne meble. Grunwaldzka 12/6. 5018

SPRZEDAM sypialnię, gabinet, inne meble. Grunwaldzka 12/6. 5018

Pokój do pracy, dogodność dojazdu na 2 zwierzęta. Wiadomość biuro na stacji Odra. 5023

SPRZEDAM pianino, meble kuchenne, szafę. Sta ...grodzka 27/11. Odbiór od 18-tej. 5031

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zaświadczenia na nazwisko Kowalewski Bronisław, Legnica. 5026

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezpieczenia Społecznego na nazwisko Kuczyński Aleksander, Wrocławska Bielany, Cegłowska 72. K 2792

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, legitymację P. K. U. Legnica, legitymację Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Skórzanego oraz karty rejestracji na nazwisko Kowalewski Bronisław, Legnica. K 2794

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Cheba na nazwisko Rokicki Stanisław, Jel. Góra, Bolesława Chrobrego 5. K 2793

ZGUBIONO książeczkę wojskową, pierwsza rejestrację wojskową, Dul. Franciszek, PGR Strzegów, gm. Wisznia Mała. 5022

P. Z. L. Z. w Namysłowie zgłasza zaginięcie legitymacji nr 9, nr grzbietowy 1106. 5017

ZGUBIONO książkę wojskową, kartę rowerową i mszwisko Langner Stefan. 5016

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Komendę Okręgową SOK Wrocław nr 0535, Lorenz Jan Kobiewice. 5015

ZGUBIONO odcinek zaświadczenia na nazwisko Czajczyńskiej, Oporów, Harcerska nr 19/8. 5013

ZGUBIONO odcinek zaświadczenia, legitymację służbową oraz przepustkę, Piskorska Stanisława. 5029

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację, książeczkę wojskową, leg. kolejową, książeczkę leg. tramwajową, kartę rowerową na nazwisko Kaczmarek Kazimierz, zam. Wrocław, Ukryta 14/31. 5011

SKRADZIONO książeczkę wojskową, dowód osobisty, legitymację „Samopomocy Społecznej" oraz odcinek zaświadczenia. Wójcik Andrzej, Piaszów, pow. Trzebnica. 5010

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Gałęza Stanisław, Wrocław. 5026

ZGUBIONO odcinek zaświadczenia. Szmagara Władysław, Wrocław, ul. Mocna 7. 5012

ZGUBIONO kartę rzeźnicką na nazwisko Wais Edward, Wrocław, Grzeszkowej 45/9. 5030

ZGUBIONO dyplom przodownicy pracy na nazwisko Wiktoria Misztowt. 5028

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowe kursy korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K-2738

LEKARSKIE

DLA chorego dziecka poszukuje rodziny chłopca mocytymy. Posiadacza dziecka o odstawieniu — pilne. Wrocław, Benedyk tyńska 6 m. 8. 5014

LOKALE

STUDENT poszukuje pokoju w Wrocławiu. Cena obojętna. Zgłoszenia: Wrocław, ul. „Bibliokator". K 2776

POTRZEBNY pokój od zaraz w okolicach Pworca Odra. Wiadomość: bu fet na st. 5027

RÓŻNE

SKŁADAM serdeczne podziękowanie Szczerbowi dentyście ob. Weissberg Marii za troskliwe i natenie ulczenie mi moje uzębienia. Szczerbowska. K 2791

KRWIODAWCY, pragnący za opłatą oddać krew chorym, proszeni są o zgłoszenie się do punktu przetoczeniowego krwi PCK szpital Ciepłice, Laboratorium nr 1, 17. Krwiodawcy są bezpłatnie badani. K 2789

A. KOPTIAJEWA

MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka 6

„Dziewiąta armia francuska została rozbita na linii Magnota... Tysiące rozwiązanych pułków wyłom i wysychają francuskie, angielskie i belgijskie wojska do brzegów Kanału La Manche. Niemcy obeszli Linię Maginota od północy..."

— Zręcznie zrobione! — mruknął Tawrow zapomniawszy o szachach.

„Najśliniejsze uderzenie miało miejsce w kierunku na Amiens — mówił dalej speaker — Całaś otoczone... Kapitulacja północnowej armii belgijskiej otwiera niemieckim dywizjom drogę na Dunkierkę. Wojska sprzymierzone zostaną całkowicie okrążone albo też rozbite na wybrzeżu podczas pospiesznego ofania się na Dunkierkę..."

— Jaki straszny pramat się tam rozgrywa! — rzekła Olga przenosząc smutne spojrzenie z czarnej tarczy głośnika na Tawrowa. — Czy rzeczywiście francuska armia tak już zmarniała, że przegrywa bitwy jedną po drugiej, jakkolwiek liczy 5 milionów żołnierzy? Dobrze, zgodzisz się, że Niemcy są technicznie silniejsi, że prą do zwycięstwa, ale wszystko jedno, coś tu nie jest w porządku... Pewnie francuskie gadały sprzedały swój naród!

— Na to wygląda. Słyszy pani: „Głównodowodzący armii francuskiej, Weygand, nie rozpoczyna silnego przeciwnatarcia..." — a dysponuje przecież niemałą siłą...

— Żeby kilka dni zaledwie wojować, mając tak liczną armię! — oburzała się Olga. — Po prostu hańba!

8

Z rana dopiero parostatek dowlókł się do Zatoki. Podobny był do jakiegoś wielkiego zwierza i gwizdki jego niosły się głutym echem wzdłuż górzystych brzegów.

Pasażerowie spali, zmęczeni długim czekaniem. Wielu nie słyszało syreny, nie słyszała jej również Olga. Śniła o mężu. Szedł w jej stronę po płynącej krze, przeskakiwał z rozpędu z jednej na drugą, wzbijając w górę słupy przezroczystej, kryształowej wody.

— Strasznie się zmęczyłem — powiedział podchodząc i obejmując żonę.

Patrzył na nią szczęśliwymi, brązowymi oczyma, ciemne włosy sterczały mu na głowie — nigdy nie chciały układać się posłusznie — ale było w nim coś nowego, coś, co zmieszało Olgę tak bardzo, że się przebudziła. Siedziała już na swym niewygodnym „łożu" Olga zrozumiała, że to nowe „coś" było poczuciem jej własnej winy. Pomyślała od razu o Tawrowie i zaczęła przypominać sobie po kolei wszystko, co ich łączyło; nie było jednak żadnych faktów, za jakie mogła by ją kobieta robić sobie wyrzuty. Olga uspokoiła się. W te chwili uświadomiła sobie, że statek stoi bez ruchu.

„Stoimy! Czy wciąż jeszcze na morzu?!"

Zaczęła się pośpiesznie ubierać. Wydawało się, że stała.

Wyszła na pokład i z trudem powstrzymała okrzyk: daleko, w zatoce, wciśnięte w kształcie podkowy w urwiste brzegi, za błękitnawą płaszczyzną łodu, widać było rozsiane blade ogniki. Błyskały one dziwnie pod blaskami reflektorów, na których niewiadomo było nawet gwiazd. Nad zatoką wznosił się ponury masyw czarnych, kamiennych gór z rosnącymi gdzieniegdzie poszczególnymi drzewami, poszarpanymi wiekiem i wiatrami.

Do miasteczka na brzegu było daleko. Sygnały samochodów dochodzące stamtąd były ledwie słyszalne. Ach, żeby już prędzej być tam, przejść się po ulicach, wejść do domu i zamknąć za sobą drzwi, czuć, że dom stoi na twardej opoce i że gwałtowne przechylenie okrętu nie otworzy tych drzwi...

— Brzeg! Brzeg! — szeptała radośnie Olga. — Jeżeli statek się nie przebije, pójdę piechotą po lodzie.

Podeszła do burty i spojrzała w dół: w lodzie czerniało pełno okrągłych otworów, z których wynurzały się co chwila ciemne głowy fok; miejscami sterczały gęsto jak pniaki.

„Więc tak wygląda Głębokie!" — Olga pomyślała o tym, że do męża musi jeszcze jechać daleko w tajgę, ale po tej podróży wszystko wydawało się już proste.

Piechotą przejść się nie uda, za dużo dziur i szczelin w lodzie — zaćwiczyła za jej plecami głos Tawrowa.

— Ach, jak pan mnie przestraszył! — odezwała się Olga drgnąwszy mimo woli. — Czy to wolno tak cicho się skradać?!

— Wcale się nie skradałem, po prostu podszedłem... No, jesteśmy na miejscu — powiedział smutno.

Olga spojrzała na niego, przypomniała sobie swój sen i nie odezwała się.

Stali znów obok siebie, ramię przy ramieniu, oparci o poręcz, jak nieraz już podczas tej długiej podróży. Tym razem stali w milczeniu. Przed nimi była ziemia, czekała, ciekawiła i przyzywała ich. Staną na niej i drogi ich rozejdą się, być może, na zawsze.

9

Tu, na Dalekiej Północy, w miejscie, obok którego pływają jeszcze stada fok, nie tylko kursowały autobusy, ale był hotel ze wszystkimi wygodami. Olga zdążyła zaledwie wziąć kąpiel i trochę odpocząć, gdy zapukano do pokoju. Dręgnęła ciemnowłosą twarzą pantofelki na wysokich obcasach, w których była wyższa i przystojniejsza jeszcze i poszła otworzyć drzwi.

W przedpokoju stał przyzadzisty, bardzo smagły człowiek o dużej głowie i łagodnych rysach twarzy. Obok niego stała młoda kobieta w sportowym kostiumie i w miłej czapeczce na pięknych włosach.

— Czy pani jest żoną doktora Arżanowa? — spytał mężczyzna niskim barytonem i nie czekając na zaproszenie wszedł do pokoju i wyciągnął krzepką dłoń. — Nazywam się Fiaton Logunow, jestem inżynierem, a ta pani — wskazał swoją towarzyszkę — to żona naszego głównego buchaltera, Pawa Romanowna Priachina. Przyślał nas do pani doktor Arżanow. Co prawda, powiedział tylko, że pani oczekuje i bardzo się niepokoi, ale wzięliśmy inicjatywę w swoje ręce.

— Ach, tak się cieszę, żeśmy panią znaleźli — zaterkotała Priachina ściskając dłoń Olgi i lustrując ją sprytnymi oczami koloru mokrej, czarnej porzeczki.

Zdjęła srebrnego lisa obnażając białą szyję, zsunęła z głowy czapeczkę i wstrząsnęła kasztanowymi lokami, zupełnie tak, jakby chciała zademonstrować Oldze wszystkie swoje powaby. Rzeczywiście była ładna. Miała krągłe, rumiane policzki, ozdobione dołeczkami. Bujne ciało i zręczne, żywe ruchy dodawały jej specyficznego wdzięku. Szpeciły ją trochę jaskrawo umalowane wargi i zarysowujący się drugi podbródek.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Mandaty

Trzeba się wreszcie upomnieć o nasz Wrocław. So nie długo zdobędziemy sławę najbrudniejszego miasta w Polsce. Po kostki brodzi się w czerwonych papierkach przed Domem Towarowym PSS przy Rynku i przed PDT. Papierki po lodach stały się plagą ulic.

Wytykanie tych nieporządków, narzekanie — nic nie pomaga. I nikt jakoś nie wpada na pomysł, jak opanować plagę. Na demaiar złego, codziennie ulega zniszczeniu 30 ulicznych koszy na śmieci i już się traci nadzieję, czy apele do publiczności o pomoc mogą coś zdziałać.

W tych warunkach trzeba się zdobyć na energię. Jeśli co 5-ty mieszkaniec Wrocławia płaci wszelkiego rodzaju mandaty karne, a o porządku jeszcze mówić nie można, to może wreszcie dojdziemy do jakichś rezultatów, gdy co drugi wrocławianin będzie karany. Jeśli bloczki z mandatami karnymi w rękach milicjantów nie ściekają do wszystkich miejsc, gdzie dotrzeć powinny, to odarzymy tymi bloczkami tych funkcjonariuszy.

Już upominaliśmy się o takie bloczki dla dyrekcji ZOO, a teraz zastanawiamy się czy nie powinni również korzystać z nich pracownicy ZOM.

Musimy się zdobyć na energię, bo bez tego reputacja Wrocławia będzie niedługo fatalna.

Sulek

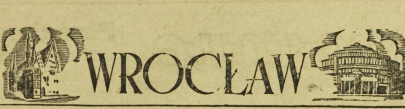

Na powitanie roku szkolnego

Wielki pochód młodzieży przez miasto pod hasłem walki o pokój

W tym roku młodzież szczególnie uroczyście rozpocznie rok szkolny. Aby mogła się kształcić — potrzebny jest pokój na świecie; toteż rozpocznie rok nauki manifestacją na rzecz pokoju.

Manifestacją będzie pochód przez miasto, w nim udział, bo tylko z klas 5—7 szkół podstawowych oraz całego ciągu szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Tu, w dzień sierpnia, we czwar tek, o godz. 14.30 zbiera się młodzież w nast. punktach: na ul. Kołłątaja, na pl. Grunwaldzkim, pl. Wolności, przy ul. Zbożowej i na ostatnim przystanku tramwaju linii 6.

Z tych wszystkich punktów zbiórki przejdzie młodzież na Plac Grunwaldzki. Program uroczystości na Placu Grunwaldzkim podany będzie później.

O godz. 17.30 kolumny młodzieży przejdą z pl. Grunwaldzkiego na pl. Młodzieżowy następującymi ulicami: Słowackiego, Krasińskiego, Dworcową, Gen. Świerczewskiego, Fredry i Stalingradzką.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego nastąpi we wszystkich szkołach 1 września o godzinie 8 rano. W okresie wytężonych wysiłków całego narodu celem sprostania założeniom Planu 6-letniego, młodzież musi mieć świadomość, że jej nauka i praca w szkole — to też wkład w Plan 6-letni.

Po uroczystości w szkołach młodzież w godzinach od 13 do 15-tej będzie miała możność oglądać filmy, a mianowicie: w kinie „Pionier" — „Uczeń klasa 1-ej A"; w kinie „Śląsk" — „Młoda Gwardia" (część pierwsza i druga); w kinie „Polonia" — „Czarodziejskie ziarno"; w kinie „Warszawa" — „Pojedynek"; w kinie „Teatr" — „Biały kieł"; w kinie „Pawilon" — „Czerwony krawat".

Godziny 16—20 są zarezerwowane na zabawę dziecięcą w Miasteczku Harcerskim.

(w. d.)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Wielka odprawa** urządza komenda miejska ZHP w dniu 30 sierpnia o godz. 17 w lokalu przy ul. Pomorskiej 5. Wzmaa w niej udział przewodniczący Ogniw Harcerskich, komendanci Ogniw, komendanci Środowisk i wszyscy współpracownicy komendy miejskiej. Odprawa poświęcona będzie rozpoczęciu pracy w nowym roku szkolnym.

■ **W każdy** czwartek będą przyjmować interesujących członków Prezydium Wojew. Rady Narodowej w godzinach 16—20. W dn. u 31 bm. przyjmuje przewodniczący WRN ob. Szlapczyński.

■ **Omal nie dostał** się na przystanku tramwaju pod koła zielonej Skody" nasz wrocławski reporter. Było to onegdaj o godz. 22.30 około Nr. 139 przy ul. Traugutta. Kierowca samochodu nie raczył zatrzymać się przed przystankiem. Samochód oznaczony był numerem 90974.

■ **Rozpoczyna** sezon teatralny Teatr Żydowski im. E. R. Kaminskiej komedią liryczną pisarza radzieckiego Andrzeja Uspienskiego pt. „Przyjaciele" w przekładzie i reżyserii Izaaka Dwalbecza. Przedstawienia odbędą się: 26 i 27 sierpnia o godzinie 19.30. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru przy ul. Stalingradzkiej 31 odbedzie się w godzinach 10—14 i 16—18.

■ **Wielka konferencja** nauczycieli wrocławskich ze szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych odbędzie się 28, 29 i 30 bm. w budynku dyrekcji szkolnictwa zawodowego (gmach PDT). Konferencje 1-ro i 2-ro dnia zaczną się o godz. 9 a 3-ro dnia o 8 rano. Obiady dla uczestników zebrania wydawać będą restauracje „Monopol" i „Klubowa".

■ **Wpisy do szkół** podstawowych w terenie Wrocławia do klas pierwszych odbędą się w dniach 25, 26 i 27 sierpnia. Rodzice powinni do trzymać terminu.

■ **Dyrekcja Państwowego Ośrodka** Szkolenia Zawodowego „Pafawag" urządza 26 bm. o godz. 9 w świetlicy ośrodka (sala nr 14) konferencję w związku z rozpoczęciem roku szkolnego 1950/51.

■ **O sukcesie Polskiego Wro** chawia w walce o pokój i po kój wygłosi referat mgr M. Zgórzewski dnia 25 bm. o godzinie 14,30 w świetlicy przy ul. Klecińskiej 10. Odczyt organizuje koło ZMP dla absolwentów przy WTUM.

■ **Kupon materiału** damskiego, zostawiony w sklepie przy ul. Kniaziewicza 14 dnia 18-go sierpnia, można odebrać w biurze kontroli PSS (Rynek 31, III piętro, wejście od ul. Szewskiej).

■ **Figla spłatał** pracownik „Monopolu Tytoniowego" naku bie do pudełka papierosy „Popularne". Zamiast 100 sztuk ob. Kazimierz Dobrzycki (ul. Piaseczna 33) znalazł w pudełku warstwę papierosów a pod nią „Listowy Słownik Polskiego".

Papierosy sprzedało stoisko PDT. Pudełko mamy w redakcji.

Dla dorosłych

Pierwsze szkoły ogólnokształcące typu licealnego

We Wrocławiu powstają w tym roku dwie pierwsze szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego dla pracujących. Zastosowane będą udogodnienia, by uczeń pracujący zawodowo mógł poświęcić wolny czas jedynie studiom. Nauka odbywać się będzie po południu.

Do szkoły przyjęte są osoby, które ukończyły 14 lat, a nie przekroczyły 30 lat życia. Do przyjęcia kandydatów star szych decydują władze szkolne).

Wpisy odbędą się do klas 8, 9, 10, 11. Podania mogą składać robotnicy i pracownicy umysłowi, członkowie związków zawodowych, zatrudnieni w zakładach pracy instytucjach i urzędach oraz robotnicy rolni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopi mało i średniorolni, członkowie Zw. Zaw. Rob. Rolnych lub ZSCh, na podstawie zaświadczenia pracy od kierownika zakładu, oddziału lub Gminnej Rady Narodowej, bądź też ZSCh.

Kandydaci, którzy nie mogą wykazać się świadectwem szkolnym, składają egzamin wstępny w dniach od 1 do 5 września br. Wpisy do dni szkół odbywają się w dniach od 16 sierpnia do 1 września 1950 r. w godzinach od 16 do 19-tej (przy ul. Poniatowskiego 9 i ul. Jemiołowej 57-59.)

(Cen)

300 budynków uzyska dach

Co drugi dzień — jeden dom oddaje po remoncie MPBR

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe spełnia we Wrocławiu funkcję budowniczego i restauratora domów mieszkalnych. Tam gdzie nie było dachu, a zgrzybiony sufit groził zawaleniem się na głowy, gdzie nie było instalacji wodociągowo - kanalizacyjnych i elektrycznych, a wiatr hulał po mieszkaniach bez drzwi i okien — tam zjawiały się brygady robocze MPBR i w ciągu kilku tygodni robiły porządek.

— W trudnych warunkach — informuje dyr. Bircz — przy niepełnej często dokumentacji technicznej i braku materiałów budowlanych wykonaliśmy plan półroczny z niesznaną nadwyżką.

— Jakie roboty wykonuje ostatnio MPBR?

— W naszym planie rocznym mamy wykonać remont około 300 budynków we Wrocławiu. Z Funduszów Gospodarki Mieszkaniowej wykonamy remont 180 obiektów. Reszta, to roboty zlecone przez ZOR i innych inwestorów. W tym wykonamy do 1 września remonty 46 budynków szkolnych. Jedynie szkoła nr 48 przy ul. Stalina 5 rozpocznie naukę w późniejszym terminie, ale winy za to nie ponosi MPBR, lecz Wydział Oświaty, który dał zlecenie na roboty dopiero z końcem lipca.

— Jak zorganizowaliście podział pracy?

— Mamy 80 brygad roboczych, liczących od 10 do 20 robotników. Dobraliśmy tak fachowców, by stworzyć brygady murarzy, tynkarzy, instalatorów, zdunów. Dzięki reorganizacji i nowym metodom pracy, w ciągu wyjątku na jednego robotnika 101 tys. zł przerobionych kredytów. W kwietniu br. liczba ta była o wiele mniejsza, bo sięgała 45 tys. zł. Wyniki te otrzymaliśmy dzięki mechanizacji robót, instalacji wind elektrycznych, betoniarek itp. Usprawniliśmy również dostawę materiałów na budowy; wysyła je baza zaopatrzeniowa na podstawie harmonogramów pracy. Unikamy w ten sposób przerw i zastojów.

— A sprawa kadr?

— Ostatnio wysunęliśmy na ważne kierownicze stanowiska 2 robotników: malarza Jana Krawczyńskiego na kierownika robót malarskich i zdunskich oraz montera Henryka Siwka na inspektora robót instalacyjno - kanalizacyjnych.

O naszych racjonalizatorach pisaliście wiele (sprawa remontu pieców i wymiary stropów). Dzięki współzawodnictwu pracy i właściwej organizacji możemy pochwalić się, że co drugi dzień oddajemy mieszkańcom Wrocławia nowo odremontowany dom.

(Cen)

Nowa instytucja: PUR opiekuje się ruchomościami bez właściciela

Na podstawie zarządzenia P.K.P.G. z 1 lipca, Przedsiębiorstwo Poszukiwań Terenowych zostało przekształcone na Przedsiębiorstwo Upłynnień Remanentów.

P.P.T. zajmowało się jedynie poszukiwaniem mienia bezpańskiego zatopionego, zakopanego lub specjalnie ukrytego. P.U.R., jako nowa instytucja, dotyczy się nie tylko kwestii upłynnienia remanentów. Do wykrywania mienia przyczyniają się doniesienia z terenu lub też „penetracje" własna. Przeznaczeni są do tego specjalni inspektorzy.

Po stwierdzeniu braku właściciela, P.U.R. bierze mienie pod swoją opiekę i przekazuje poszczególnym instytucjom.

Ekspozytura Wrocławska Przedsiębiorstwa Upłynniania Remanentów ma zamiar upłynnić remanenty na terenie wszystkich zakładów przemysłowych państwowych i będących pod zarządem państwowym na całym Dolnym Śląsku. Wprowadzi się o możliwie jak najszybiej do życia gospodarczego.

Nowo organizujące się przed siębiorstwo ma jednak bardzo poważne kłopoty lokalowe. Wojewódzka Komisja Lokalowa, sądząc, że P.P.T. ulega likwidacji, dała przydział na jego lokal innej instytucji. P.U.R. z chęcią powiększyłby pomieszczenia dawnego P.P.T., a staje wobec kompletnego braku „przestrzeni lokalowej".

Koncert w Hali Ludowej Dochód — dla ludności Korei

Na niedzielę w Hali Ludowej zapowiedziano wielki koncert. Organizują go pracownicy Państwowej Opery we Wrocławiu, przeznaczając cały dochód na rzecz ofiar agresji amerykańskiej na Koreę. W koncercie wezmą udział czołowi artyści sceny operowej, a mianowicie: Bożena Brun - Baratska (mezzosopran), Krystyna Jamroz (sopran), Weronika Pelczar (sopran), Adam Wachtera (tenor), Aleksander Maciejewski (bas - baryton) i Stanisław Szilet (baryton). Orkiestrą dyrygować będzie Kazimierz Wilkomirski.

W koncercie weźmie udział zespół baletowy oraz chór Opery. Opracowanie chóralne koncertu ujął w ręce Zygmut Patkowski.

Na program składają się wybitne utwory operowe.

Bilety zbiorowe dla zakładów pracy można otrzymać w Domu Kultury Związków Zawodowych przy ul. Mazowieckiej 17, bilety indywidualne — w kassach Hali Ludowej w dniu koncertu od godz. 10 do 13-tej i od 15 do 19-tej.

Koncert rozpocznie się o godzinie 19.30.

Otwarcie kiosku mlecznego przed Dworcem Głównym

Nową placówkę uruchamia ją w tych dniach Spółdzielcze Zakłady Mleczarskie. Przy rogu ulicy Świerczewskiego i Dworcowej w lokalu dawnej kawiarni „Kaprys" otworzy się bardzo kiosk mleczny. Sniadania spożywać się tu będzie przy białych stolikach na wolnym powietrzu. Klienci obsłu giwać się będą sami.

Otwarcie tego rodzaju placówki w pobliżu Dworca Głównego jest bardzo dobrym pomysłem. Korzystać z niej mogą bowiem nie tylko mieszkańcy miasta, lecz także przyjezdni.

Kiosk mleczny czynny będzie w godzinach 6 — 22.

Bolączką kierownictwa jest brak wody. Przywozi się ją obecnie aż z Centrali SZM przy ulicy Komuny Paryskiej.

(ZZ)

Nie będą się błąkać

interesanci po biurach Ubezpieczalni

Ubezpieczalnia Społeczna, pragnąc w pełni realizowania istotne cele socjalistycznej dyscypliny pracy, energicznie przystąpiła do usprawnienia swojej informacji wewnętrznej.

Informowanie ludzi w tak powszechnej instytucji jak Ubezpieczalnia — jest niesłychanie ważna. A do tej pory pozostawiało ono wiele do życzenia, co powodowało znaczne straty czasu przez ubezpieczonych, nie radzo żwalniających się z pracy.

Usprawnienie Ubezpieczalni, szeroko omawiane na zebraniu zwołanym z inicjatywy dyrektora Prezydiumdzielnicy, szły po linii sprowadzania do minimum czasu potrzebnego na dokładną obsługę ubezpieczonych.

Postanowiono przede wszystkim zaktualizować, uzupełnić i stale kontrolować wszelkie tablice informacyjne. Zostaną wywieszone specjalne, wyczerpujące informacje przy każdym okienku, co należy przedłożyć celem otrzymania poszczególnych świadczeń.

Udocznione będą również na wspólnej tablicy godziny i miejsce urzędowania wszystkich lekarzy i komisji. Przez tego lekarze będą dawali ubezpieczonym kartki z pisemnymi wskazówkami, co mają załadwić, lub jakie dokumenty przynieść, gdy starają się o leczenie sanatoryjne, zasiłek pogrzebowy, protezę zębową albo inne świadczenia.

Zostanie mianowany specjalny szef informatorów, odpowiedzialny za dobrą informację. Zajmie się on przeszkolenie tych informatorów, którzy będą na przerwy urzędowania na każdym piętrze ośrodków leczniczych. Zostaną również uświadomieni, że od ich pracy zależy oszczędzanie czasu dla produkcji oraz że nie wolno im obojętnie patrzyć na „błąkających" się interesantów, co, niestety, nie było miejsce do tej pory.

Każdy pracownik US, podnosząc poziom swojej pracy, będzie starał się służyć ubezpieczonym wyczerpującą radą i wskazówką.

(wj)

Tropikalna temperatura

Fala upałów tegorocznych wczoraj dała rekordową ciepłotę: 35 stopni ciepła, a dzisiaj — 34, 8 stopni. Taki odczyt na „maksymalnym" termometrze zrobiono wczoraj w uniwersyteckim obserwatorium meteorologicznym.

Jest to temperatura rzadko notowana na Dolnym Śląsku, ale nie maksymalna. W okresie od roku 1881 do 1930 zanotowano już w sierpniu 36,7 stopni, a maksimum dla Śląska wynosi 36,8. Przypadło ono 23 lipca 1921 roku.

Dla wszyscy ich wyroby

Gigantyczna spółdzielnia pracy piekarzy i cukierników

Mało kto z wrocławian wie, że smaczne pieczywo, ja kie zakupujemy w PDT i sklepach MHD, pochodzi ze Spółdzielni Pracy Piekarzy i Cukierników. Postanowiliśmy od wiedzać się, by zaznajomić się tam ze stanem pracy.

Przy ul. Ks. Witolda Nr 43 na I piętrze zastaliśmy pracowników przy urządzaniu nowych pomieszczeń. Chwyta my zastępcę prezesa, ob. Eugeniusza Biegańskiego, który „na gorąco" udziela nam informacji o rozwoju i zadaniach Spółdzielni.

— Do 30 czerwca nasza Spółdzielnia była jedyną tego rodzaju placówką na terenie całej Polski. — Do tego czasu byliśmy jedynie jednostką handlową, a obecnie stajemy się placówką produkcyjno handlową. Po przekształceniu Spółdzielni z dn. 1 lipca br., zaopatrujemy w własną produkcję wszystkie przedszkola, szkoły, sklepy MHD, szpitale i PDT. O dobrej renomie naszego pieczywa świadczy coraz większy popyt, jakim cieszą się nasze wyroby.

Walczymy jednak z dużymi trudnościami. Brak dostatecznego transportu (posiadamy jedynie dwa samochody ciężarowe, gdy tymczasem do sprawnego zaopatrzenia wszystkich placówek musimy mieć jeszcze przynajmniej jeden ciągnik z dwoma przyczepkami i dwie półciężarówki). Przez tego Spółdzielnia cierpi na brak wyszkolonego personelu technicznego. Projektowane kursy fachowe w najbliższym czasie uzupełnią częściowo te braki.

Do pełnego wykorzystania możliwości Spółdzielni potrzeba jeszcze 150 piekarzy i cukierników. Obecnie — ciągnie ob. Biegański — posiadamy 40 wytwórni oraz 45 punktów sprzedaży, w tym 4 cukiernie przy Rynku, przy Pl. Engelsa, Stalina Nr 8. i Nowowiejskiej 42.

Do końca bieżącego roku li czymy się z przejęciem 50 sklepów i piekarń.

Ostoją naszej działalności jest założycielski Pomocniczej Spółdzielni Piekarzy i Cukierników, a obecnie prezes SPPK ob. Edmund Żbikowski. Oprócz pracy Kierownika, organizujemy się społecznie. Mamy Podst. Organ. Part. PZPR, ZMP i Ligę Kobiet.

Piekarnia Nr 42 ze sklepem Nr 16 przy ul. Kamińskiego 13 (Karłowice) posiada już własną brygadę młodzieżową pod przewodnictwem ob. Torzewskiego, która osiąga coraz lepsze wyniki.

Zepsute masło

Komisja Wojewódzkiej Rady Narodowej wraz z przedstawicielami KW PZPR stwierdziła, że Spółdzielnia Mleczarnosko-Jajczarska puszczała na rynek niewłaściwe masło w opakowaniu z napisem „masło wyborowe". Kierownictwo spółdzielni obciążone jest zarzutem, że masło sędziałe, pochodzące z dalszych miejscowości, np. z Olsztyna, mieszano w składach Spółdzielni z masłem świeżym.

W sprawie dochodzeń Komisji oczekiwany jest komunikat.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Otawska 10/11 Telefony: 27-34, 27-35, 24-96. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn. - Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 11—13, Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rekopisów nie zwraca i na ogłoszenia nie odpowiada. P-1-29617

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; z przesyłką pocztową 125 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1362